

Terapeutyczna nikotyna, Johny Walker i partyjka pokera...

Nagrałem na taśmie reklamę pewnego specyfiku na uzależnienia w którym to producent, chwali się że w jego pigułkach jest bodajże 30 miligramów **terapeutycznej nikotyny**. Terapeutyczna nikotyna! Bingo! No cały się wprost zelektryfikowałem, bo to coś zupełnie nowego!

Pomyślałem, że teraz będzie można leczyć i inne uzależnienia idąc śmiało tym tropem. Na przykład alkoholików będzie można leczyć zestawem który zawiera 100 ml. **terapeutycznej wódki**. No a na przykład nałogowych graczy można będzie leczyć partyjką **terapeutycznego pokera**.

Wprawdzie stawka do 100 PLN max. ale to terapia, więc i pewne wyrzeczenia są konieczne. Seksoholicy będą się leczyć trzema **terapeutycznymi sesjami onanizmu** dziennie + lekturą jednego magazynu miesięcznie. Hustler, Playboy lub Penthouse – do wyboru.

A taki na przykład kleptomani będzie mógł **terapeutycznie ukraść** sklepu batonik do wartości 5 PLN brutto. I tylko raz dziennie, no bo jednak terapia a nie grabież!

Narkoman w ramach terapii będzie mógł wciągnąć **terapeutyczną kokainę**, ale - tylko jedną małą kreseczkę. No ewentualnie, **terapeutyczny ekwiwalent** w postaci dwóch jointów.

Rozanielony i pełen pomysłów zadzwoniłem do znanego warszawskiego terapeuty uzależnień, który jednak mnie ocucił i postawił do pionu. Otóż jest wprawdzie coś takiego jak dość kontrowersyjna w działaniu „*substytucyjna terapia nikotynowa*” która ma nas raczej uwolnić od niepożądanych objawów odstawienia fajek, ale nie ma nic takiego jak **terapeutyczna nikotyna....**

Terapeutyczna nikotyna , **to wymysł pozbawionych jakichkolwiek skrupułów marketingowców**. Nikotyna to nikotyna, i tyle! Ale trzeba przyznać, że „**terapeutyczna nikotyna**” w radiu brzmi o wiele wiele lepiej a na pewno o wiele bardziej przekonująco dla zrozpaczonych nabywców. Pewnie sam producent domyślił się, że to jednak jest spore nadużycie bo reklamę wycofano.

Niestety wszystkie moje pomysły na ulepszenie świata tak nagle jak powstały tak nagle się rozpadły...

Zwłaszcza – najbardziej obiecujący - poranny zestaw składający się z dwóch puszek piwa Wojak i 250 ml. Wódki Żytniej.

Ci marketingowcy to mają łeb do nazw:

„substytucyjna terapia alkoholowa Up&Go!”

Brzmi superancko! No a jeśli tylko podniesie sprzedaż o 12% to i wszelkie skrupuły są zupełnie nie na miejscu...

No i premia kwartalna będzie :)

frycz.pl